

NOSOTROS

febrero/marzo 2007

luty/marzec 2007

Biuletyn / Boletín del Centro Español

EL FÚTBOL EN ESPAÑA

En España el fútbol, o balonpié, es el deporte nacional, la verdad es que además de un deporte se ha convertido en un fenómeno de masas y también en un negocio, ya no es lo que era...

Atrás han quedado los tiempos en los que los futbolistas eran amateurs y no cobraban lo que cobran ahora, la publicidad, el marketing, la venta de camisetas, las televisiones y otros factores del mundo moderno han aterrizado en el mundo de este deporte, y España no es una excepción...

En España todo se vive con más pasión, tenemos la sangre un poco más caliente, quizás sea por el clima, pero la verdad es que este fenómeno de masas ha llegado a convertirse en un factor determinante en el buen o mal humor de la población, sobre todo masculina, en España.

El fútbol es el tema de conversación favorito de los hombres en España. Los domingos, los radios echan humo, los bares y estadios están llenos y si se gana se está feliz, si se pierde... se está triste. Es habitual todos los lunes hablar del resultado de tu equipo, discutir con los aficionados del equipo rival sobre el partido anterior, se hacen bromas, se discute, se ríe, se escucha la radio, se piensa en el próximo partido... en fin, se vive el fútbol. Como ejemplo sirve decir que en España hay 4 periódicos deportivos nacionales que todos los lunes se agotan, yo compraba esos periódicos casi a diario...

Los días en que hay partido por la televisión es un ritual verlo y muchas veces sufrirlo, los amigos se encuentran en los bares o en casa, se organizan "porras" para adivinar el resultado, e incluso a veces se sale antes del trabajo... para poder llegar a tiempo para verlo.

En España hay muchos equipos conocidos, es muy famosa la rivalidad entre el FC Barcelona (Barca) y el Real Madrid... la pasión que se desata cuando se enfrentan estos dos equipos trasciende a lo deportivo, aunque también hay rivalidades regionales, suele ser famosa la rivalidad entre el Barca y el Español de Barcelona, la del Atlético de Madrid y el Real Madrid, la del Betis y el Sevilla en Andalucía, la del Deportivo de La Coruña y el Celta de Vigo y la del At de Bilbao y la Real Sociedad en el País Vasco...

Personalmente debo decir que mi pasión es el FC Barcelona, el Barca es el equipo con mas número de socios de España, casi 140.000, y tiene el estadio más grande de Europa, el Camp Nou, con casi 100.000 personas de capacidad, yo solía ir cada domingo al estadio, donde tengo un asiento, la verdad es que eso es una de las cosas que más echo de menos de mi ciudad... el fútbol, mi Barca... desde aquí sigo la actualidad de mi equipo desde internet y cuando es posible por Televisión, aquí en Polonia sigo sufriendo desde la distancia con el club de mis amores, el año pasado vi la final de la Champions desde aquí, desde Cracovia, y mi Barca ganó... que emoción!

Deciros también que aquí también tengo un club preferido... su camiseta es roja y tiene una estrella blanca como escudo... sabéis de que equipo hablo, verdad? Un saludo y visca el Barca.

Xavi

PIŁKA NOŻNA W HISPANII

W Hiszpanii futbol czyli piłka nożna jest sportem narodowym. Prawda jest taka, że ze sportu przekształcił się w zjawisko masowe, a także w biznes, już nie jest tym, czym był...

Do przeszłości należą czasy, kiedy piłkarze byli amatorami i nie zarabiali tyle, ile zarabiają teraz, reklama, marketing, sprzedaż koszulek, telewizja i inne czynniki charakterystyczne dla współczesnego świata weszły w świat tego sportu i Hiszpania nie jest tu wyjątkiem...

W Hiszpanii wszystko przeżywa się z pasją, mamy trochę bardziej gorącą krew, być może dzieje się tak z powodu klimatu, ale prawdą jest, że to masowe zjawisko stało się czynnikiem wpływającym na dobry lub zły humor ludności Hiszpanii, przede wszystkim męskiej części populacji.

Piłka nożna to ulubiony temat rozmów mężczyzn w Hiszpanii. W niedzielę radio nadaje tak, że aż się z niego dymi, bary i stadiony są pełne i jeśli wygramy, jesteśmy szczęśliwi, jeśli przegramy, jesteśmy smutni. Panuje zwyczaj, że w każdy poniedziałek rozmawiamy o wyniku naszej drużyny, kłócimy się z kibicami przeciwników na temat ostatniego meczu, żartujemy, śmiejemy się, dyskutujemy, słuchamy radia, myślimy o kolejnym meczu... po prostu żyjemy piłką nożną. Za przykład może posłużyć fakt, że w Hiszpanii są 4 krajowe gazety sportowe, które w poniedziałki wyprzedzają cały nakład, ja kupowałem je prawie codziennie...

W dni, kiedy jest mecz w telewizji, rytuałem jest oglądanie i przeżywanie go, przyjaciele spotykają się w barze albo w domu, robi się zakłady, próbując odgadnąć wynik, a czasami nawet wychodzi się wcześniej z pracy, aby dotrzeć na czas i go obejrzeć.

W Hiszpanii jest dużo znanych drużyn, słynna jest rywalizacja między FC Barcelona (Barca) i Real Madryt, emocje, jakie wzbudza starcie tych dwóch drużyn przekraczają sportową pasję, chociaż istnieją też rywalizacje lokalne, znane jest to między Barcą i Español z Barcelony, między Atlético z Madrytu i Real Madryt, między Betis i Sevilla w Andaluzji, Deportivo La Coruña i Celta Vigo, a także między At z Bilbao i Real Sociedad w Kraju Basków...

Osobiście muszę powiedzieć Wam, że moja pasją jest FC Barcelona, Barca jest drużyną z największą ilością członków klubu w Hiszpanii, prawie 140 000 i ma największy stadion w Europie, zwany Camp Nou, mogący pomieścić prawie 100 000 osób, gdzie mam swoje miejsce, prawdą jest, że właśnie za tym najbardziej tęsknię w moim mieście, piłka, moja Barca... Stąd śledzę aktualności dotyczące mojej drużyny za pośrednictwem internetu i jeśli to tylko możliwe telewizji, tutaj w Polsce ciągle cierpię na odległość wraz z moim ukochanym klubem, w zeszłym roku obejrzałem finał Ligi Mistrzów stąd, z Krakowa i moja Barca wygrała... co za emocje!

Powiem Wam też, że tutaj również mam swój ulubiony klub, jego koszulka jest czerwona i ma białą gwiazdę w godle... wiecie, o jakiej drużynie mówię, prawda? Pozdrowienia i visca el Barca, niech żyje Barca.

Xavi

LA FIESTA DEL Centro Español

La fiesta tuvo lugar el 27 de enero en el Centro Español que había sido decorado para la ocasión con muchas fotos del carnaval de Las Palmas: reinas del carnaval, dragqueens, maquillaje corporal, murgas, gente disfrazada... Además todo estaba iluminado como una discoteca con luces rojas y adornado con muchos globos.

Xavi y Raúl habían preparado la sangría, invitada principal en todas nuestras fiestas. Ramón había hecho unos buñuelos dulces y riquísimos. En la entrada Patricia repartía caretas y números para el sorteo. A continuación Ramón hizo la presentación de la fiesta y poco después bailamos todos juntos.

Empezamos con la Macarena de Los del Río: "Dale a tu cuerpo alegría Macarena, que tu cuerpo es pa darle alegría y cosa buena". Seguimos con el Asereje de Las Ketchup "Asereje ja de je de jebe tu de jebere seibiunouva majavi an de bugui an de buididipi", que no significa nada y que viene del Rapper's Delight de Sugarhill Gang "I said a hip hop the hippie the hippie to the hip hip hop". Continuamos con "La Camisa Negra" de Juanes que está de luto y terminamos con "Paquito el chocolatero" una canción muy divertida que se baila en todas las bodas...

Justo después, bailando reguetón escogimos por aclamación al Rey y a la Reina del baile y les pusimos la corona a sus Majestades don Mateo y doña Lucja. Así llegó el momento del sorteo. Una mano inocente sacó los números del sombrero mexicano y repartimos una botella de vino, un libro, un CD de música y como premios especiales, un baile con el profesor que quisieras y el beso de la más guapa y de la más simpática de la fiesta, es decir, el beso de Carlos y de Raúl, que esa noche estaban guapísimas con sus falditas. El sorteo terminó bailando todos juntos "No es amor... lo que tu sientes, se llama obsesión...". Seguidamente, comenzó a sonar reguetón y la gente no paró de bailar hasta el final. Los que no pudierais venir, preguntad a vuestros compañeros qué tal se lo pasaron y seguro que en la próxima fiesta nos vemos.

Carlos

FIESTA Centro Español

Fiesta odbyła się 27 stycznia w **Centro Español**, które zostało udekorowane na tę okazję licznymi zdjęciami z karnawału w Las Palmas: dragqueens, ciała pokryte makijażem, grupy śpiewaków, ludzie w przebraniach... Na dodatek wszystkim było oświetlone czerwonymi światłami, jak w dyskoteki i ozdobione balonami.

Xavi i Raúl przygotowali *sangría*, honorowego gościa na wszystkich naszych festach. Ramón zrobił słodkie i przepyszne *buñuelos*. Przy wejściu Patrycja rozdawała maski i numery na loterię. Następnie Ramón zrobił wprowadzenie do festi, a zaraz potem tańczyliśmy wszyscy razem.

Zaczęliśmy od *Macareny* zespołu Los del Río: „Daj swojemu ciału radość Macareno, twoje ciało jest to, żeby dawać mu radość i to, co dobre.” Potem była piosenka *Asereje* grupy Las Ketchup: "Asereje ja de je de jebe tu de jebere seibiunouva majavi an de bugui an de buididipi", co nie znaczy nic i pochodzi z utworu *Rapper's Delight* zespołu Sugarhill Gang: "I said a hip hop the hippie the hippie to the hip hip hop". Następnie bawiliśmy się w rytmie "La Camisa Negra" Juanesa, który jest w żałobie, a skończyliśmy na "Paquito el Chocolatero", bardzo zabawnej piosence, którą tańczy się na wszystkich weselach...

Zaraz potem, tańcząc *reggaeton*, wybraliśmy, przez akklamację, Króla i Królową balu i założyliśmy korony Ich Wysokościom don Mateuszowi i doñi Lucji. Tak nadeszła chwila loterii. "Sierotka" wyciągnęła numerki z meksykańskiego sombrera i wręczyliśmy zwycięzcom butelkę wina, książkę, CD z muzyką, a jako nagrody specjalne: taniec z wybranym lektorem oraz pocałunek najpiękniejszej i pocałunek najsympatyczniejszej na balu, to znaczy pocałunek Carlosa i Raúla, którzy tej nocy wyglądali przepięknie w spódniczkach. Loteria zakończyła się tak, że tańczyliśmy wszyscy razem przy piosence "To nie jest miłość...to, co czujesz nazywa się obsesja...". Następnie zabrzmiał *reggaeton* i ludzie nie przestawali tańczyć aż do końca. Wszyscy, którzy nie mogliście przyjść, zapytajcie waszych kolegów, jak było, a na pewno zobaczymy się na następnej fiestie.

Carlos

HISTORIA DEL CARNAVAL DE TENERIFE (SIGLO XVIII - AÑO 2007)

Cuenta la historia, que el Carnaval debió celebrarse en la isla desde los primeros años de la colonización.

Con anterioridad al siglo XVIII apenas existen referencias al Carnaval en Tenerife y mucho menos aún en Santa Cruz. Sólo se poseen algunas pertenencias de escritores y más tarde, una serie de Disposiciones oficiales, "Especialmente prohibiciones". Durante el reinado de los Reyes Católicos parece cierto que ya era costumbre disfrazarse en determinados días con el fin de gastar bromas en los lugares públicos.

En 1523, Carlos I dictó una ley prohibiendo las máscaras y enmascarados. Felipe II también llevó a cabo una prohibición sobre máscaras. Fue Felipe IV, quien restauró el esplendor de las Máscaras. La permisividad en el reinado de Felipe IV, llegó a extremos insospechados.

El martes de Carnestolendas de 1638, el Rey y toda la corte participaron en una boda fingida en la que el almirante de Castilla vestía de mujer, al igual que un grupo de nobles, el Conde Duque de Olivares hizo de portero: El Rey de ayudante de cámara y la Reina de "obrero mayor".

Uno de los elementos más característicos del carnaval es la del hombre que se disfraza de mujer o viceversa. Este hecho siempre fue condenado por la iglesia.

Los carnavales de 1927 se iniciaron con una disposición de la alcaldía por la que de acuerdo con las ordenanzas municipales, aprobadas en el año anterior "queda absolutamente prohibido que los hombres se disfracen con trajes de mujer".

Para evitar problemas en el reconocimiento de las máscaras y facilitar la labor de los agentes municipales, hay quien propone con ironía "el nombrar una comisión de los más ecuanímenes ediles, la que se encargará de ir visitando todas las casas y comprobar con antelación el sexo de las máscaras dando un salvoconducto o licencia, o poniendo en parte visible del disfraz el número de matrícula de la verdadera mujer".

El papel de la máscara constituyó desde siempre el elemento más característico del carnaval. La máscara "personaje relevante", en nuestro viejo carnaval.

Su número se ha ido reduciendo paulatinamente. Los intentos por recuperar este importante elemento del carnaval en peligro de desaparición que siempre fue el alma de las fiestas, han sido numerosas. Así, durante varios años atrás se declaró "día de la máscara" al Lunes de Carnaval.

En los carnavales de Santa Cruz como en el resto, tradicionalmente ha predominado la máscara sencilla "la zarrapastrosa". A partir de la década de los veinte comienzan a multiplicarse los disfraces de calidad. Mención aparte merecen los trajes infantiles, los primeros de un cierto lujo que se vieron en el viejo carnaval de Santa Cruz.

Carlos

HISTORIA KARNAWAŁU NA TENERYFIE (WIEK XVIII – 2007 ROK)

Zgodnie z historią Karnawał miał być obchodzony na wyspie od pierwszych lat jej kolonizacji.

Do XVIII wieku istnieje bardzo niewiele wzmianek o Karnawale na Teneryfie, a jeszcze mniej o tym na Santa Cruz. Znanych jest tylko kilka dzieł pisarzy, a później seria urzędowych rozporządzeń "Especialmente prohibiciones" (szczególnie zakazy). Wydaje się pewne, że już za rządów Królów Katolickich było w zwyczaju przebieranie się w określone dni, żeby żartować w miejscach publicznych.

W 1523 roku Carlos I wydał ustawę zakazującą przebrań i maskarad. Filip II także doprowadził do skutku zakaz dotyczący masek. To Filip IV odbudował splendor Maskarad. Tolerancja jego rządów doprowadziła do niespodziewanych skrajności.

W karnawałowy wtorek w zapusty w 1638 roku król oraz cały dwór wzięli udział w udawanym ślubie, na którym admirał Kastylii wystąpił w stroju kobiety, podobnie jak grupa szlachty, hrabia diuk de Olivares był portierem, król pomocnikiem, a królowa majstrem.

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów karnawału jest mężczyzna, który przebiera się za kobietę lub odwrotnie. Było to zawsze potępiane przez Kościół.

Karnawał w 1927 roku zaczął się od dyspozycji merostwa, według której, zgodnie z rozporządzeniami miejskimi przyjętymi w ubiegłym roku, "jest absolutnie zabronione przebieranie się mężczyzn w stroje kobiet".

Aby uniknąć problemów z rozpoznanie przebrańców i ułatwić pracę agentów miejskich, ktoś proponuje z ironią: "wyznaczenie komisji złożonej z jak najbardziej bezstronnych członków, która zajmie się chodzeniem po domach i sprawdzaniem z wyprzedzeniem płci przebrańców dając glejt lub licencję bądź umieszczając na widocznej części przebrania numer rejestracyjny prawdziwej kobiety".

Rola maski stanowiła od zawsze najbardziej charakterystyczny element karnawału. Maską "ważną osobistością" naszego starego karnawału.

Ich liczba zaczyna jednak powoli spadać. Próby odzyskania tego ważnego elementu karnawału zagrożonego unicestwieniem, który zawsze stanowił duszę zabaw, były liczne. W ten sposób ogłoszono karnawałowy poniedziałek "dniem maski".

W czasie karnawału w Santa Cruz, podobnie jak w innych miastach, dawniej dominowała prosta maska "la zarrapastrosa". Od lat dwudziestych pojawia się coraz więcej dobrych gatunkowo przebrań wysokiej jakości. Nie należy też zapominać o przebraniach dziecięcych, pierwszych luksusowych, jakie zobaczono na karnawale w Santa Cruz.

Carlos

LA PASCUA CRISTIANA

La **Pascua de Resurrección** es la celebración cristiana que conmemora la resurrección de Jesucristo.

La fecha de celebración varía entre el 22 de marzo y el 25 de abril, ya que tiene lugar el domingo siguiente a la primera luna llena de primavera del hemisferio norte. Existe una fórmula que permite el cálculo de la fecha de Pascua.

Los primeros cristianos – que eran judíos – celebraban la Pascua tomando la relación con Jesús como el Cordero de Dios (en latín *Agnus Dei*), que quita los pecados del mundo. En el concilio de Nicea bajo Constantino los cristianos transformaron la celebración de la Pascua judía en la fiesta de la resurrección de Jesús de Nazaret. Los judíos por su parte continúan celebrando la Pascua al estilo del *Éxodo*.

Esta fiesta determina el calendario móvil de otras fiestas: así la Ascensión se celebra 40 días después de la Pascua de Resurrección. La semana anterior a la Pascua de Resurrección es la Semana Santa, que comienza con el Domingo de Ramos (que conmemora la entrada triunfal de Jesús en Jerusalén). La Octava de Pascua es la semana que sucede a este Domingo de Pascua (o Domingo de Resurrección).

A veces, el nombre Pascua se ha extendido a otras celebraciones cristianas, como Navidad o Pentecostés (la venida del Espíritu Santo). Por ejemplo en Chile, el término Pascua se aplica coloquialmente a la Navidad, mientras que a la Pascua se le llama „Pascua de resurrección”.

Raúl

WIELKANOC

Wielkanoc to uroczystość chrześcijańska, która upamiętnia zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Data święta wypada między 22 marca i 25 kwietnia, jako że ma miejsce w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca na półkuli północnej. Istnieje wzór pozwalający wyliczyć datę Wielkanocy.

Pierwsi chrześcijanie – z pochodzenia Żydzi – obchodzili Wielkanoc, w odniesieniu do Jezusa jako Baranka Bożego (po łacinie *Agnus Dei*), który gładzi grzechy świata. Na Soborze Nicejskim za rządów Konstantyna chrześcijanie przeobrazili obchody żydowskiej Paschy w święto zmartwychwstania Jezusa z Nazaretu. Żydzi, ze swojej strony, nadal obchodzą Paschę na sposób opisany w *Księdze Wyjścia*.

Od daty tego święta uzależniony jest ruchomy kalendarz innych świąt: w ten sposób Wniebowstąpienie obchodzi się 40 dni później, a Zesłanie Ducha Świętego 10 dni po Wniebowstąpieniu. Tydzień wypadający przed Wielkanocą to Wielki Tydzień, który rozpoczyna się w Niedzielę Palmową (upamiętniającą triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy). Oktawa Wielkanocna to tydzień, który następuje po Niedzieli Wielkanocnej (czyli Niedzieli Zmartwychwstania).

Czasami nazwa *Pascua* oznacza też inne uroczystości chrześcijańskie, jak Boże Narodzenie czy Zesłanie Ducha Świętego. Na przykład w Chile, termin *Pascua* jest zwyczajowo używany dla określenia Bożego Narodzenia, podczas gdy Wielkanoc nazywa się „*Pascua de resurrección*” (Pascha Zmartwychwstania).

Raúl

SEMANA SANTA EN SEVILA

La **Semana Santa en Sevilla** es uno de los más importantes acontecimientos que se produce cada año en la ciudad, desde el punto de vista religioso, celebrándose en la semana del primer plenilunio de la primavera, unas semanas antes de otro gran acontecimiento que es la Feria de Abril de Sevilla. La Semana Santa de esta ciudad es una de las más importantes de toda España y tiene una resonancia internacional en el mundo católico.

La semana abarca desde el **Domingo de Ramos** hasta el siguiente domingo que es el **Domingo de Resurrección**, procesionando cada día imágenes representando la Pasión de Cristo sumando en su totalidad (la semana) hasta 59 hermandades.

Son muchos los sevillanos que acompañan a las imágenes vistiendo el hábito de nazareno, portando cirios, cruces o antecediendo a los pasos como acólitos. Otros realizan la estación de penitencia portando sobre sus hombros las andas procesionales como costaleros. Aquí he hecho ya referencia a términos cuyo significado quizás desconocéis, por eso a continuación presento la definición y explicación de palabras usuales en la Semana Santa española.

Cofradía

En este contexto de Semana Santa, una cofradía o una hermandad es una asociación de fieles católicos que se reúnen en torno a una advocación de Cristo, la Virgen o un santo, un momento de la pasión o una reliquia. Algunos ejemplos de los nombres de las cofradías o hermandades son Hermandad del beso de Judas, Hermandad de los panaderos, Hermandad de la paz, Hermandad de San Esteban, Hermandad de la amargura etc

Los nazarenos

Los nazarenos son personas que desfilan delante de los pasos durante el tiempo que hacen la "Estación de Penitencia" en algunas ciudades españolas, sobre todo en Andalucía. Se diferencian de una hermandad a otra por diversas características, de colores o elementos que portan en sus vestiduras o cargan con sus manos.

Los costaleros

"Los costaleros", son las personas que llevan los pasos, van tapados por faldones, van en silencio y lo más que se oye es el sonido de su respiración y el arrastre de los calzados por el suelo. Cada cofradía está compuesta por 1, 2 ó 3 pasos.

La mantilla

La *mantilla* es el traje que visten las mujeres el Jueves Santo, víspera de la muerte del Señor y así honrar su figura, para acudir a los Santos Oficios y visitar Sagrarios. Es una costumbre que se fue perdiendo con el transcurrir del tiempo pero a partir de la década de 1980 se volvió a poner de moda. La tarde del Viernes Santo también se pueden ver algunas damas con este atuendo. El acompañante masculino debe llevar traje oscuro, corbata y zapatos negros.

La saeta

La *saeta* es una oración en forma de cante flamenco que se lanza en alto a un Cristo o Virgen de la devoción de la persona anónima que se expresa con todo su sentimiento. Suele realizarse desde cualquier rincón por donde esté pasando la cofradía en el momento más imprevisto, pero cuando más se cantan es a la hora de llegar a su parroquia donde se le rinde culto durante cualquier época del año, desde los ventanales cercanos a la misma o a pie de suelo.

La Semana Santa se vive durante todo el año en la ciudad y las Hermandades trabajan día a día en los tres pilares fundamentales: Formación, Culto y Caridad. Algunos pasos llevan el acompañamiento musical de Bandas de Música, Agrupaciones Musicales o Capillas Musicales, aunque también existen hermandades que carecen de acompañamiento musical.

La Semana Santa de Sevilla es un reclamo turístico para mucha gente que descubren en ella la unión entre cristianismo y cultura. Precisamente en español la palabra *pasión* significa ese momento de la muerte en cruz de Cristo. Seguramente que todos tenéis en la retina de vuestros ojos la película de Mel Gibson, pero *pasión* designa también el hecho de hacer algo en cuerpo y alma, es decir, con ganas, con entrega, en definitiva, con amor, porque tanto amó Dios al mundo que le entregó a su propio Hijo. Merece la pena visitar Sevilla durante esta Semana grande en donde la fe se vive tan intensamente, de forma inseparable con el canto y de una forma verdaderamente apasionada.

Según es.wikipedia.org

EL PREMIO NOBEL DE LITERATURA

Entre los criterios para determinar la importancia de una lengua podemos señalar los tres siguientes:

- 1) El número de hablantes. En este aspecto el español es la tercera lengua más hablada del planeta (400 millones), después del chino mandarín y del inglés.
- 2) La extensión y la diversidad geográfica. Aquí hay que resaltar que el español o castellano es la lengua oficial del Estado español, de 19 países latinoamericanos y de Guinea Ecuatorial, en el continente africano. Además también está presente en Filipinas, en el continente asiático.
- 3) La producción literaria. En este aspecto la literatura española ocupa un destacado lugar a nivel universal, lo que viene corroborado por el hecho de que en 9 ocasiones se concediera el Premio Nobel de Literatura a las letras hispánicas.

WIELKI TYDZIEŃ W SEWILLI

La **Semana Santa** (Wielki Tydzień) w Sewilli to jedno z najważniejszych, z religijnego punktu widzenia, zdarzeń, odbywającej się corocznie w tym mieście. Przypada na tydzień pierwszej wiosennej pełni księżyca, na kilka tygodni przed innym wielkim wydarzeniem, jakim jest sewilska *Feria de Abril*. Obchody *Semana Santa* w tym mieście są jednymi z najważniejszych w całej Hiszpanii i znajdują międzynarodowy odzwiek w świecie katolickim.

Ten tydzień rozpoczyna się w Niedzielę Palmową, a jego zakończeniem jest Niedziela Zmartwychwstania. Każdego dnia idą procesje z wyobrażeniem Męki Chrystusa. W ciągu całego tygodnia bierze w nich udział do 59 bractw. Wielu Sewilczyków towarzyszy tym wizerunkom w przebraniu pokutników (*nazarenos*), niosąc świece, krzyże lub idąc przed niesionymi figurami jako akolici (służba liturgiczna). Inni przeżywają stan pokutny niosąc na swych ramionach, jako *costaleros*, nosze z wizerunkami i figurami niesione w procesji.

Tu używam terminów, których znaczenia może nie znacie, ale poniżej przedstawione są definicje i wytłumaczenia słów związanych z hiszpańskimi obchodami Wielkiego Tygodnia.

Cofradía (stowarzyszenie)

W tym kontekście Wielkiego Tygodnia, stowarzyszenie, inaczej bractwo, oznacza zrzeszenie wiernych katolickich, którzy gromadzą się wokół wezwania Chrystusa, Maryi lub jakiegoś świętego, jakiegoś zdarzenia z Męki Pańskiej lub jakiejś relikwii. Oto niektóre przykłady nazw stowarzyszeń, czyli bractw: Bractwo Pocałunku Judasza, Bractwo Piekarzy, Bractwo Pokoju, Bractwo św. Stefana, Bractwo Goryczy, itd.

Los nazarenos (pokutnicy)

Pokutnicy to ludzie, którzy idą szeregiem, jeden za drugim przed *los pasos* (figurami z wyobrażeniami Męki Pańskiej), w czasie gdy przezywają "Estación de Penitencia", „Stan Pokuty” (Smutku, Żalu), w różnych miastach hiszpańskich, głównie w Andaluzji. Bractwa między sobą różnią się takimi charakterystycznymi szczegółami, jak kolory czy elementy, które mają na swoich szatach lub niosą w swoich rękach.

Los costaleros

„Los costaleros” to osoby, które niosą *los pasos* (nosze z figurami i wyobrażeniami Męki Pańskiej), idą okryci długimi szatami, idą w ciszy i słysząc tylko odgłos ich oddechów i butów ciągniętych po ziemi. W skład każdego bractwa wchodzi 1,2 lub 3 *los pasos*.

La mantilla (mantyla)

Mantyla to strój, jaki ubierają kobiety w Wielki Czwartek, w wigilię Śmierci Pańskiej, ażeby uczcić go w ten sposób, lub gdy idą na Mszę św. lub odwiedzają sanktuarium. To wyczaj, który zaniknął z upływem czasu, ale począwszy od lat 80-tych, znowu stał się modny. W wielkopiątkowe popołudnie również można zobaczyć niejedną damę w tym wykwintnym stroju. Towarzyszącej jej mężczyzna powinien nosić ciemny garnitur, krawat i czarne buty.

La saeta

La *saeta* jest modlitwą w formie śpiewu flamenco, która spontanicznie kieruje do Chrystusa lub Maryi anonimowa osoba. Wypływa ona z jej uwielbienia i wyrażona jest z całym jej uczuciem. Zazwyczaj może się pojawić w jakimkolwiek zakątku, przez które przechodzi bractwo i w najmniej oczekiwanym momencie. Ale najczęściej śpiewa się ich w chwili dotarcia do macierzystej parafii, do której wędrują przez cały rok, słysząc ją z pobliskich okiennic lub ludzie śpiewają ją stojąc wprost na ulicy.

Wielkim Tygodniem żyje się w tym mieście przez cały rok, a Bractwa dzień w dzień pracują w trzech podstawowych filarach: Formacja, Cześć i Miłosierdzie. Niektórym *pasos* towarzyszy akompaniament muzyczny orkiestr, grup muzycznych lub kapeli, choć istnieją też bractwa, którym nie towarzyszy muzyka.

Dla wielu Wielki Tydzień w Sewilli jest turystyczną atrakcją, która ich przyciąga, bo odczuwają w nim połączenie chrześcijaństwa i kultury. Dokładnie w hiszpańskim słowo „*pasión*” oznacza śmierć Chrystusa na krzyżu. Z pewnością wszyscy macie przed oczami film Mela Gibsona. Ale „*pasión*” oznacza też coś, co robi się całym ciałem i duszą, to znaczy z chęcią, z oddaniem, na całość, z miłością, bo właśnie tak ukochał Bóg świat, że oddał swojego Syna. Warto odwiedzić Sewillę w czasie tego wspaniałego Tygodnia, kiedy wiarę przeżywa się tu z taką intensywnością, z nieodłącznym śpiewem i w sposób naprawdę namiętny.

Na podstawie es.wikipedia.org

LITERACKA NAGRODA NOBLA

Spośród kryteriów, które pozwalają określić znaczenie danego języka, możemy wymienić trzy następujące:

- 1) Liczba użytkowników. Pod tym względem hiszpański zajmuje trzecie miejsce na Ziemi (posługuje się nim 400 milionów osób) po chińskim i angielskim.
- 2) Zasięg i różnorodność geograficzna. Tutaj trzeba podkreślić, że hiszpański czy też kastylijski jest językiem urzędowym Hiszpanii, 19 państw Ameryki Południowej oraz Gwinei Równikowej na kontynencie afrykańskim. Ponadto jest również obecny na Filipinach, w Azji.
- 3) Dorobek literacki. Pod tym względem literatura hiszpańska zajmuje wybitne miejsce na poziomie światowym, potwierdza to fakt, że Nagroda Nobla w dziedzinie literatury została przyznana aż 9 razy pisarzom hiszpańskojęzycznym.

La lista, por orden cronológico, es la siguiente:

- José Echegaray (España, Madrid 1866 – 1954). Premio Nobel de Literatura en 1904.
- Jacinto Benavente (España, Madrid 1866 – 1954). Premio Nobel de Literatura en 1922.
- Gabriela Mistral (Chile, 1889 - 1957) Premio Nobel de Literatura en 1945.
- Juan Ramón Jiménez (España, Huelva 1881 – Puerto Rico 1958). Premio Nobel de Literatura en 1956.
- Miguel Ángel Asturias (Ciudad de Guatemala 1899 – Madrid 1974). Premio Nobel de Literatura en 1967.
- Pablo Neruda (Chile, 1904 - 1973) Premio Nobel de Literatura en 1971.
- Gabriel García Márquez (Colombia, Aracataca 1928). Premio Nobel de Literatura en 1982.
- Camilo José Cela (España, La Coruña 1916 – Madrid 2002). Premio Nobel de Literatura en 1989.
- Octavio Paz (México DF 1914 – 1998).

Todos ellos contribuyeron a enriquecer de forma sobresaliente la lengua española y la han divulgado por todo el mundo, haciendo de la búsqueda de la belleza del lenguaje la causa de su vida. El primer español galardonado con el Nobel de Literatura, el poeta, dramaturgo, científico, matemático, economista y político español, José Echegaray, dejó escrito lo siguiente en su discurso en la Real Academia de la Lengua española en 1882:

"¡La belleza! Lo que es no lo sabemos ahora con certidumbre matemática; quizá no lo sepamos nunca, pero que la belleza es algo, que existe, que palpita en la naturaleza, y que, así como la ola que llega a la playa rompe en espuma..."

¿Quieres aprender español? Pues ánimo, con un poco de paciencia y perseverancia podrás descubrir la belleza de un idioma con toda su magia y encanto que seguramente te va a fascinar.

Ramón

LAS CUATRO LLAVES

Erase cuatro llaves. No eran llaves que cierran y abren puertas, sino unas bolitas pequeñas, coloradas y..... (lo mejor) brillantes.

Un día, Juan se fue a su oficina. Juan es arqueólogo. Al llegar, se fue directamente al despacho de su jefe. Cuando llegó, dijo; he llegado.

El jefe se levantó y dijo todo lo de "las cuatro llaves", y mandó a Juan para ir a por una de ellas y traerla. Juan se fue.

Tardó mucho en encontrar la cueva (que era el escondite de esa llave). Por fin, la encontró. Estaba en un laberinto, pero Juan lo recorrió rápido. Al final del laberinto, Juan se quedó "bocaabierto" .Estaba reluciendo una llave. Era pequeña, roja y brillante. Juan la recoge y se va a la oficina. Pero tenía mala suerte. La oficina estaba cerrada. Había una nota del jefe que decía; "Juan, hemos cerrado porque había un pequeño accidente. Vuelve mañana".

Juan no se lo pensó dos veces y se va a casa. En su casa estaba su esposa María. Al entrar, Juan dijo;

- Hola, ya estoy

Y su esposa preguntó;

- ¿Por qué has venido tan temprano?

- ¡¡Había un accidente, respondió Juan. Pero tengo buenas noticias....tengo la llave!!

- Ah....que bonito, decía María.

Al amanecer Juan se fue a la oficina (con la llave, claro), y al despacho del jefe. El jefe estaba enfadado.

- ¡Arriba jefe, tenemos una llave! Exclamó Juan.

- ¡Que llave ni que porras, nos han engañado!, era una broma de mi vecino Tomás.

En ese instante, Juan se desmayó.

- No era nada malo. Cambiando el tema, la llave era sólo una bolita pequeña, pintada con pintura brillante.

Beniamin

(8 años, un alumno de Centro Español)

BUÑUELOS (RODZAJ PĄCZKA)

1 jajko
pół filiżanki wody
pół filiżanki mleka
2 lub 3 utarte jabłka
mąka

Ubić jajko, dodać do niego mleko i wodę. Następnie dodawać stopniowo mąkę i utarte jabłko, mieszając łyżką cały czas w tym samym kierunku aż do uformowania się masy. Potem, na koniec usmażyć pączki na patelni i posypać cukrem, zaraz po zdjęciu z patelni.

* * * * *

1 huevo
Media taza de agua
Media taza de leche
2 o 3 manzanas ralladas
harina

Se bate el huevo, se le añade la leche y el agua. A continuación se va echando la harina y la manzana rallada y removiendo con una cuchara siempre en el mismo sentido hasta formar una masa. Luego, por último, se fríe en la sartén y se le echa el azúcar encima, tan pronto como se sacan de la sartén.

Oto ich lista w porządku chronologicznym:

- José Echegaray (Hiszpania, Madryt 1866 – 1954). Literacka Nagroda Nobla w 1904 roku.
- Jacinto Benavente (Hiszpania, Madryt 1866 – 1954). Literacka Nagroda Nobla w 1922 roku.
- Gabriela Mistral (Chile, 1889 - 1957) . Literacka Nagroda Nobla w 1945.
- Juan Ramón Jiménez (Hiszpania, Huelva 1881 - Puerto Rico 1958). Literacka Nagroda Nobla w 1956 roku.
- Miguel Ángel Asturias (Ciudad de Guatemala 1899 – Madryt 1974). Literacka Nagroda Nobla w 1967.
- Pablo Neruda (Chile, 1904 - 1973). Literacka Nagroda Nobla w 1971.
- Gabriel García Márquez (Kolumbia, Aracataca 1928). Literacka Nagroda Nobla w 1982.
- Camilo José Cela (Hiszpania, La Coruña 1916 – Madryt 2002). Literacka Nagroda Nobla w 1989.
- Octavio Paz (Meksyk Dystrykt Federalny 1914 – 1998).

Wszyscy oni przyczynili się do wzbogacenia w wybitny sposób języka hiszpańskiego i rozpowszechnili go na całym świecie, czyniąc poszukiwanie piękna języka celem swojego życia. Pierwszy Hiszpan, nagrodzony Noblem w dziedzinie literatury, poeta, dramaturg, naukowiec, matematyk, ekonomista i polityk, José Echegaray, wygłosił następujące słowa w swoim przemówieniu wygłoszonym w 1882 roku w *Real Academia de la Lengua española*:

"Piękno! Tego, co to jest, nie wiemy teraz z matematyczną pewnością, być może nigdy nie będziemy tego wiedzieć, ale wiemy, że piękno jest czymś, że istnieje, że pulsuje w naturze, i że, tak, jak fala uderzająca o brzeg rozbija się w pianę..."

Chcesz nauczyć się hiszpańskiego? Odwagi! Przy odrobinie cierpliwości i wytrwałości będziesz mógł odkryć piękno języka z całą jego magią i czarem, który na pewno cię zachwyci.

Ramón

LAS CUATRO LLAVES

Były sobie cztery klucze. Nie były to klucze, które zamykają i otwierają drzwi, ale kuleczki małe, kolorowe i(co najlepsze) błyszczące.

Pewnego dnia Juan poszedł do swojego biura. Juan jest archeologiem. Kiedy przyszedł, udał się natychmiast do gabinetu swojego szefa. Wchodząc zawołał: „już jestem”. Szef wstał i opowiedział wszystko o czterech kluczach oraz kazał Juanowi przynieść jeden z nich. Juan poszedł.

Zajął mu dużo czasu znalezienie jaskini (która była kryjówką tego klucza). W końcu na nią natrafił. Znajdowała się w labiryncie, ale Juan przebył go szybko. Na końcu labiryntu Juan otworzył usta ze zdumienia. Klucz błyszczał. Był mały, czerwony i świecący. Jan wziął go i poszedł do biura. Ale miał pecha. Biuro było zamknięte. Została kartka od szefa, na której było napisane: „Juan, zamknęliśmy, ponieważ zdarzył się mały wypadek. Wróć jutro.”

Juan, niewiele myśląc, poszedł do domu. W domu była jego żona María. Wchodząc Juan powiedział:

- Cześć, już jestem.

A jego żona odpowiedziała:

- Dlaczego jesteś tak wcześniej?

- Zdarzył się wypadek, odpowiedział Jan. Ale są też dobre wieści...mam klucz!

- Ach...jaki ładny, powtarzała Maria.

O świcie Jan poszedł do biura, (oczywiście z kluczem) i do gabinetu szefa. Szef był obrażony.

- Hurra, szefie, mamy klucz! Wykrzyknął Jan.

- Co za klucz do diabła, oszukali nas! To był żart mojego sąsiada Tomása.

W tym momencie Juan zemdłał.

- To nie było nic złego. Zmieniając temat, klucz był tylko małą kuleczką pomalowaną błyszczącą farbą.

Beniamin

Redakcja:

Centro Español

HISPANSKIE CENTRUM JĘZYKOWE

ul. Mała 3, 31-103 Kraków

Redaktor naczelny: Patrycja Kociołek

Z-ca redaktora naczelnego: Monika Wierzbicka

Skład: Mariusz Wierzbicki

Kontakt do redakcji:

tel: (+48 12) 425 41 00

e-mail: nosotros@hiszpanski.edu.pl

Wersja elektroniczna: www.hiszpanski.edu.pl/nosotros/